

Agnieszka Jabłonowska

Działalność wychowawcza Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w czasie okupacji niemieckiej (1939–1945)

Studia Włocławskie 15, 236-244

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AGNIESZKA JABŁONOWSKA ZSNM

**DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA
ZGROMADZENIA SIÓSTR WSPÓLNEJ PRACY
OD NIEPOKALANEJ MARYI
W CZASIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ (1939–1945)**

Wychowanie można określić najogólniej jako „przekształcenie człowieka”. Można też powiedzieć, że „wychowanie jest jednym z czynników wpływających na zachowanie człowieka i jednym z istotnych czynników kształtujących jego osobowość”¹. Takie określenie obejmuje także wychowanie ludzi dorosłych. Tutaj jednak chodzi o kształtowanie osobowości dzieci i młodzieży. Pożądane jest, aby wychowanie było możliwie wszechstronne, czyli uwzględniało harmonijne kształcenie życia duchowego i fizycznego, intelektualnego i moralnego, społecznego i patriotycznego².

Taki wszechstronny rozwój młodego pokolenia stawiało sobie za cel akcji wychowawczych Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy. W swej działalności w okresie międzywojennym Zgromadzenie objęło dzieci w wieku przedszkolnym, dzieci ze szkół podstawowych, młodzież ze szkół średnich oraz młodzież pozaszkolną. W związku z tym prowadziło przedszkola, ochronki, sierocińce, świetlice, internaty. Organizowało kolonie dla dzieci w okresie wakacji, kursy zawodowe i rekolekcje dla młodzieży. Siostry pracowały w katolickich stowarzyszeniach młodzieżowych oraz w Sodalicii Mariańskiej³. Praca dobrze się rozwijała. Rozszerzano wciąż zakres prac. Sytuacja była sprzyjająca i można było się spodziewać, że Zgromadzenie rozwinie swą działalność wychowawczą na szeroką skalę. Tymczasem wybuch wojny udaremnił wszystkie plany na przyszłość.

Na terenach włączonych do Rzeszy

Na terenach włączonych do Rzeszy Niemcy zlikwidowali wszystkie polskie zakłady wychowawcze, a więc również przedszkola, sierocińce, internaty prowadzone przez siostry Wspólnej Pracy. Niektóre z nich

utrzymały się przez pierwsze miesiące okupacji: sierocińce prowadzono w Zduńskiej Woli⁴ i w Bierzwiennej (do 1940 roku)⁵, w Uniejowie do momentu wysiedlenia siostr istniało przedszkole⁶, w Sompolnie s. Łucja Karowska (1939?–1941) przez pewien czas, za pozwoleniem władz niemieckich, prowadziła ochronkę⁷, we Włocławku w domu generalnym sierot do 1941 r., przy ul. Leśnej, dopóki Niemcy ich nie zlikwidowali w 1940 r., prowadzone były ochronka i szkoła kształcąca w zakresie 6 klas gimnazjalnych.⁸

Niemcy chcąc przeszkodzić w rozwoju umysłowym Polaków zlikwidowali polskie szkolnictwo. Część dzieci i młodzieży nie zajętych nauką w szkołach niemieckich wysyłali do Rzeszy do pracy, inne poddano rozmaitym udręczeniom na miejscu. W celu uniemożliwienia wychowania religijnego i patriotycznego, Niemcy zaciekle tępiłi wszystkie organizacje młodzieżowe, nawet sportowe, nie mówiąc już o katolickich stowarzyszeniach młodzieżowych. Podejrzewali, że pod pozorem najniewinniejszego związku może się kryć antyhitlerowska organizacja.

W związku z likwidacją zakładów wychowawczych i organizacji młodzieżowych Zgromadzenie utraciło w wielu przypadkach kontakt z dziećmi i młodzieżą. Tymczasem wzrastało młode pokolenie, które wymagało opieki. Nie mogło być tak długiej przerwy w wychowaniu. Okres sześciu lat mógł mieć duże znaczenie w normalnym rozwoju dziecka. W takiej sytuacji siostry podjęły wysiłki, aby w miarę możliwości przyjść z pomocą dzieciom i młodzieży. Dlatego nawet po zamknięciu sierocińców opiekowały się dziewczynkami. Siostra Wincenta Warych (1911–1997)⁹ miała pod opieką kilka takich dziewcząt z sierocińca z Bierzwiennej podczas swojego pobytu w Sompolnie. Dołożyła wielu starań, aby wychować je pod względem religijnym, moralnym, patriotycznym oraz przygotować praktycznie do życia. W tym celu z własnej inicjatywy prowadziła dla nich „lekcje”, uczyła modlitwy, mówiła, jak postępować w konkretnych sytuacjach¹⁰.

Na terenach włączonych do Rzeszy nie było możliwości zajmowania się dziećmi i młodzieżą w zorganizowanej formie, więc siostry, które przebywały u rodzin, gdzieś na wsi, zbierały małe grupy dzieci, żeby przekazać im choćby minimum wiadomości szkolnych. Jednak nawet takie akcje napotykały na rozmaite trudności, bo Niemcy tropili takie „zebrania”¹¹. W takiej sytuacji siostry nie chcąc narażać dzieci i siebie na represje ze strony Niemców, zrezygnowały z gromadzenia dzieci w jednym miejscu i uczyły je indywidualnie.

Przełożona generalna Jadwiga Walter (1866–1941)¹² w czasie okupacji utrzymywała kontakty z młodzieżą, którą jeszcze przed wojną wdrażała do pracy nad urobieniem charakteru. Siostry, które pracowały w rozproszeniu, wykorzystywały okazje przy wspólnym wykonywaniu pracy, aby wpływać wychowawczo na młodzież, ostrzec przed niebezpieczeństwem demoralizacji czy współpracy z Niemcami¹³.

W wychowaniu bardzo przemawia przykład wychowawczy. Siostry często wykorzystywały ten moment. W czasie bombardowania Włocławka w 1939 roku siostry włączyły się do akcji pomocy rannym i poszkodowanym. Zorganizowały także grupę dziewcząt, które z zapalem zbierały żywność, rozdzielały ją między uciekinierów, robiły opatrunki rannym. Poza tym urządzono przemyślaną akcję modlitwy w kaplicy sióstr. Siostry celowo włączyły dziewczęta do swoich akcji charytatywnych, żeby praktycznie wykształcić w nich prawdziwie chrześcijańską postawę wobec potrzebujących¹⁴. Wykorzystywały także każdą okazję, aby wpoić młodzieży ideę wolności Ojczyzny.

Młode siostry, które wraz z polską młodzieżą wywiezione zostały do pracy w Niemczech, w celu podtrzymania religijności i „ducha polskości” organizowały „opłatek” przed Bożym Narodzeniem, kiedy indziej „imieniny” itp. Takie spotkania były zawsze okazją do śpiewania polskich piosenek i rozmów o Polsce¹⁵.

Siostry zajmowały się dziewczętami, które wracały z Niemiec. Niekiedy odsyłano je lub uciekały same w takim stanie, że należało przede wszystkim zapewnić im leczenie, odpoczynek, bo były zupełnie niezdolne do pracy.

Jak wynika z przytoczonych wyżej przykładów działalności wychowawczej sióstr na terenach włączonych do Rzeszy i w samej Rzeszy, wysiłki Zgromadzenia zmierzały do zaspokojenia najpilniejszych w danej chwili potrzeb dzieci i młodzieży. Były to w większości niezorganizowane akcje. Siostry nie posiadając możliwości dobierania odpowiednich metod i środków w swojej pracy wyszukiwały doraźne sposoby. Powyższe przykłady nie przedstawiają wszystkich rodzajów pracy na omawianym terenie, ponieważ poszczególne akcje były tak zróżnicowane, że trudno je pogrupować, brak przy tym wystarczających materiałów.

W Generalnej Guberni

Bardziej zorganizowaną działalność wychowawczą Zgromadzenie rozwinęło w Generalnej Guberni. Tam pomimo utrudnień zastosowanych przez Niemców siostry prowadziły działalność zbliżoną do przedwojennej.

Dzieci i młodzież znalazły się w trudnej sytuacji w związku z pozbawieniem ich opieki rodziców. Dane statystyczne na dzień 24 czerwca 1945 r. wskazywały, że na obszarze Polski przedwojennej było 125 tys. sierot i 1051 tys. półsierot w wieku 8–18 lat¹⁶. Opieka szkoły także poważnie się zmniejszyła, ponieważ działania wojenne unieruchomiły szkolnictwo. Następnie jednak Ministerstwo Oświaty poleciło otworzyć szkoły¹⁷, ale wkrótce, bo już w listopadzie 1939 r., władze Generalnej Guberni nakażały zamknięcie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych¹⁸. Do Polaków zastosowano obowiązek siedmioletniej nauki, z tym że dzieci miały być zwalniane w dwu ostatnich latach od prac domowych, a zajęcia szkolne miały odbywać się raz w tygodniu. Z programu nauczania okupant wykreślił historię Polski, geografię i literaturę polską. W celu zahamowania rozwoju fizycznego i umysłowego młodzieży nałożył obowiązek pracy najpierw od 16, a następnie od 14 roku życia.

Wymienione trudności wytworzyły braki w wychowaniu, należało więc przyjść z pomocą dzieciom i młodzieży. Toteż siostry w Łowiczu, a następnie w Warszawie, Sobocie i Lesznie włożyły wiele wysiłku w pracę wychowawczą.

W istniejącym już przed wybuchem II wojny światowej domu sióstr Wspólnej Pracy w Łowiczu¹⁹ pomimo trudności lokalowych²⁰ siostry prowadziły przez całą okupację sierociniec oraz kursy krawieckie. Sierotami zajmowały się w różnym czasie s. Jadwiga Machnowska (1920–1998)²¹, s. Izidora Wojda (1921–2010)²², Maria Marczyk (1915–1996)²³. W związku z trudnymi warunkami w Generalnej Guberni, gdzie szczególnie dał się odczuć brak żywności, siostry zmuszone były zbierać żywność na wsiach na utrzymanie sierocińca²⁴. Przez całą okupację w sierocińcu znajdowało się około 15 dziewczynek w wieku 3–18 lat, a po powstaniu warszawskim liczba ta zwiększyła się do 22²⁵.

Starsze dziewczęta z sierocińca oraz kilka dochodzących z miasta kończyły kursy krawieckie, aby przygotować się do samodzielnego życia. Niemcy zezwalając na prowadzenie szkoły zawodowej ograniczyli liczbę uczennic do 25, jednak siostry prawie zawsze zwiększały ich liczbę, ryzykując przy tym własną wolnością²⁶. W ten sposób siostry uratowały wiele dziewcząt przed wywiezieniem do Rzeszy, gdyż Niemcy nie zabierali ich od sióstr. Kształcąc dziewczęta zawodowo, siostry nie zapominały o wychowaniu religijnym. Z myślą o tym urządzano wykłady religijne, skrzynkę pytań religijnych, na które odpowiadała najczęściej s. Koleta Jakubowska (1907–1988)²⁷. Prowadziła ona również pogadanki na temat

zasad dobrego wychowania. Siostry wychowawczynie wykorzystywały swoją obecność przy dzieciach, żeby wpoić im zasady grzecznościowe, nauczyć modlitwy, „kształcić serce i umysł”²⁸.

Dom łowicki był bardziej nastawiony na pomoc wysiedlonym księżom, dlatego praca z młodzieżą nie rozwinęła się w szerszych rozmiarach. W celu opieki nad dziećmi i młodzieżą Zgromadzenie założyło placówkę w Warszawie. Opiece sióstr powierzono całą młodzież Pragi.

W bardzo trudnych warunkach materialnych uruchomiono przedszkole 2-grupowe, a dla dzieci w wieku szkolnym świetlicę. W przedszkolu dzieci przebywały do godz. 14 a od 15 czynna była świetlica tzw. „Ognisko”. W świetlicy dzieci z pomocą sióstr przygotowywały się do zajęć szkolnych i dopełniały wiedzę religijną i historyczną. Siostry urządzały dla dzieci specjalne pogadanki na te tematy, a także tłumaczyły, jak spędzać czas wolny „pożytecznie dla zdrowia duszy i ciała”²⁹.

Prace sióstr okazały się bardzo pożądane. Świadczył o tym fakt, że młodzież chętnie i licznie gromadziła się u sióstr. Na wiosnę 1940 roku w domu sióstr znalazło opiekę 30 dzieci w przedszkolu i 60 w świetlicy. W 1941 roku liczby te wzrosły do 60 dzieci w przedszkolu i około 100 w świetlicy. Prócz tego 11 dziewcząt rozpoczęło naukę haftu i trykotarstwa, w 1941 roku było ich już 18³⁰.

W powstałym w listopadzie 1939 r. domu sióstr Wspólnej Pracy w Warszawie (Praga, ul. Kawęczyńska 69)³¹ prowadzono także dożywianie dzieci. Prowiant otrzymywano z miejskiej kuchni. Zupa była tak niesmaczna, że siostry i dzieci jadły ją z przymusem, wzbudzając z dziewczynkami intencje: „ta łyżka za Polskę, za uwięzionych patriotów, za umęczonych kapłanów, za dzieci polskie w Niemczech...”³². Kiedy siostrom udało się przewieźć z Łowicza trochę tłuszczu, wówczas zupa była smaczniejsza. Stopniowo siostry wystarały się o przydział prowiantów suchych: mąki, kaszy, cukru³³.

Kierowniczką przedszkola i świetlicy była s. Serafina Kowalska (1916–1988)³⁴. Zorganizowała ona również pracę sodalicyjną pod osłoną Koła „Radość”. Do tej grupy należały dziewczęta ze szkół średnich i starsze. Sodalistki posiadały „Statut”, w którym zawarte były cele i zadania, miały też doskonałą organizację. Co roku dnia 8 grudnia składały przyrzeczenia „wiernej służby maryjnej słowem i modlitwą”. Jako przygotowanie do przyrzeczeń organizowano trzydniowe rekolekcje „zamknięte”. W związku z rekolekcjami do sióstr należało przygotowanie kaplicy, zajęcie się sprawą posiłków i noclegów, urządzenie biblioteki, nauczanie młodzieży różnych pieśni. Włączały się do tych prac wszystkie siostry. Siostra Ko-

walska jako wykwalifikowana siła wykazała wiele inicjatywy w urządzaniu pogadanek wychowawczych oraz różnego rodzaju imprez patriotycznych. Organizowała akademie dla uczczenia wydarzeń historycznych, np. powstania listopadowego, oraz włączała młodzież w różne akcje, których celem było wyrobienie w młodzieży „siły ducha, głębokiej miłości Boga, bliźniego i Ojczyzny”³⁵. Pomagały jej w tym w różnym czasie s. Stanisława Warych (1896–1990)³⁶ i s. Maria Malendowicz (1899–1980)³⁷, s. Bernadeta Sobierajska (1917–2003) i s. Leonia Łaguna (1917–1993)³⁸. Urządzane z młodzieżą z „Ogniska” i z Koła „Radość” przedstawienia cieszyły się takim powodzeniem wśród ludności Pragi, że powtarzano je nieraz kilkakrotnie, aby więcej osób mogło je zobaczyć. Należy zauważyć, że organizowanie z młodzieżą akademii, występów i przedstawień służyło nie tylko wychowaniu religijnemu i patriotycznemu młodzieży, ale podciągało także miejscowe społeczeństwo pod względem kulturalnym.

W trosce o dzieci warszawskie Rada Główna Opiekuńcza organizowała kolonie. Wkrótce przed powstaniem 1944 roku zorganizowano je w Szymanowie. Wysłano tam 70 biednych dzieci w wieku 7–14 lat. Opiekę nad nimi powierzono siostrze Wspólnej Pracy. Jako wychowawczynie pojechały z dziećmi s. Genowefa Zbonikowska (1916–2000)³⁹ i s. Balbina Dębowska (1913–1986)⁴⁰. Pobyt na koloniach przedłużył się, ponieważ wybuchło powstanie i dzieci nie mogły wrócić do swoich domów w Warszawie. W rezultacie siostry przebywały z dziećmi w Szymanowie przez trzy miesiące, dopóki rodzice ich nie odebrali. Poza tymi koloniami siostry kilkakrotnie organizowały kolonie, półkolonie i wycieczki za miasto, aby dzieci miały trochę urozmaicenia i nie odczuwały tak dotkliwie skutków okupacji⁴¹.

Wiele inicjatywy w pracy wychowawczej wykazały siostry w zorganizowanym w grudniu 1940 r. domu w Sobocie (pow. łowicki)⁴². Uwzględniając wszystkie potrzeby miejscowej ludności, pamiętały szczególnie o najmłodszych. W porozumieniu z kierownikiem szkoły p. Zalewskim uruchomiły w lokalu szkolnym przedszkole. Zajęły się również tymi dziećmi w wieku szkolnym, które najbardziej potrzebowały opieki. Były to dzieci rodziców zabranych na front lub wywiezionych do obozów koncentracyjnych, albo znajdujących się w bardzo trudnych warunkach materialnych. Dzieci te w liczbie 60 „otrzymywały codziennie pożywienie, opiekę i w miarę możliwości trochę nauki”⁴³. W okresie wakacji s. Leonia Łaguna i s. Łucja Karwowska prowadziły kolonie dla dzieci. W związku z prowadzeniem w Sobocie szwalni i warsztatu dziewiarskiego istniała możliwość prowadzenia kursów dla dorastających dziewcząt. Chociaż Niemcy w niektórych

przypadkach dawali pozwolenie na prowadzenie szkół zawodowych, nie zaspokajało to potrzeby kształcenia zawodowego Polaków, toteż dziewczęta z zapałem oddawały się nauce zawodu. Siostry obok nauczania technicznego wykonywania pracy troszczyły się również o wyrobienie u dziewcząt postawy uczciwego podejścia do swojej pracy. Dawały wskazówki, jak mają gospodarować kiedyś zarobionymi samodzielnie pieniędzmi. W okresie okupacji szczególnie trudno było zdobyć środki na utrzymanie, dlatego siostry przestrzegały dziewczęta, aby nie dały się wciągnąć do współpracy z Niemcami lub nie dały się wykorzystywać przez nich w inny sposób⁴⁴.

Po omówieniu działalności wychowawczej prowadzonej przez Zgromadzenie w Warszawie i Sobocie pozostała do omówienia działalność powstałego w lipcu 1942 r. domu w Lesznie⁴⁵. Tam podobnie jak w innych miejscowościach siostry prowadziły przedszkole, roczne kursy zawodowe dla dziewcząt, świetlicę dla około 120 dzieci szkolnych. Przedszkole zorganizowała przygotowana do tej pracy s. Bernadeta Sobierajska. Dzieci zgłaszało się tyle, że można było 100 i więcej zapisać, ale ze względu na ciasny lokal przyjęto tylko połowę. W świetlicy siostry pomagały dzieciom w odrabianiu lekcji oraz uczyły geografii, historii i literatury polskiej, czyli przedmiotów, które Niemcy wykreślili z programu nauczania w polskich szkołach podstawowych w Generalnej Guberni. Przy okazji prowadzenia kursów zawodowych siostry zachęcały dziewczęta do korzystania z sakramentów, spowiedzi i Komunii świętej⁴⁶.

Poza kilkuletnią działalnością wychowawczą na wymienionych placówkach przez kilka miesięcy siostry prowadziły przedszkole w Retkach koło Łowicza⁴⁷ oraz w Nieborowie⁴⁸. Przerwały tę pracę z powodu niezwykle trudnych warunków i przenieśli się do Soboty.

* * *

Ogólnie można stwierdzić, że siostry w swej pracy wychowawczej objęły dzieci i młodzież o dużej rozpiętości wieku, bo od 3 do 18 i więcej lat. Działalność wychowawczą rozumiały bardzo szeroko. Jak wynika z powyższych rozważań, siostry szczególnie wiele wysiłku włożyły w troskę o rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. To jest zawsze podstawą wychowania, ale w okresie okupacji nabrało znaczenia wskutek trudności w zdobywaniu żywności oraz w związku ze zmuszaniem nawet nieletnich do ciężkiej pracy fizycznej. Chcąc obronić młodzież przed obniżeniem moralności, siostry skupiły młodzież, włączały w pozytywne zajęcia, uczyły wykorzystywać wolny czas. W celu wychowania społecznego stosowały różne sposoby, aby uwraź-

liwić młodzież na potrzeby innych. Kierując się przywiązaniem do Kościoła i Ojczyzny starały się wpoić wychowankom ideały religijne i dobrze pojęty patriotyzm. Te dwie sprawy zawsze były przez Polaków łączone, a w okresie okupacji stopiły się w jednym uczuciu religijno-narodowym. W wychowaniu religijnym należałoby wymienić pracę nad przygotowaniem poszczególnych dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej, co jest wyrazem udziału siostr także w działalności duszpasterskiej w czasie wojny.

Praca wychowawcza siostr w czasie II wojny światowej została doceniona przez tych, którzy z niej korzystali i zachowana została we wdzięcznych wspomnieniach⁴⁹.

PRZYPISY

¹ K. Przecławski, *Institucje wychowania w wielkim mieście. Wybrane zagadnienia z socjologii wychowania*, Warszawa 1971, s. 11.

² Por. Z. Bielawski, *Podstawy wychowania religijnego*, Lwów 1920 s. VI; M. Krawczyk, *Metody wychowania moralnego*, Warszawa 1965, s. 17, 30, 155; tenże, *Zasady wychowania moralnego*, Warszawa 1960; K. Sośnicki, *Istota i cele wychowania*, Warszawa 1967, s. 8, 10.

³ K. Lange, *Geneza Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy na tle kwestii społecznej w zaborze rosyjskim i dalszy jego rozwój w niepodległej Polsce (1910–1939)*, Lublin 1964, s. 68–78 (mps w archiwum KUL); M.L. Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (ABMK), 44(1982), s. 285.

⁴ W. Frątczak, *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej*, wyd. 2 popr. i uzup., Włocławek 2013, s. 185–186.

⁵ Por. Archiwum Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku (ASWP), Domy filialne (spuścizna Marianny (s. Antonii) Halagiery – materiały), t. 4. Zeznania, 42.

⁶ Por. ASWP, Ankieta – pamiętnik (kartoteka sporządzona przez Henrykę (s. Agnieszkę) Jabłonowską w latach 1972–1973 jako podstawa do pracy magisterskiej „Działalność społeczno-religijna sióstr zakonnych w okresie okupacji niemieckiej na przykładzie Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy”, pisanej na seminarium z socjologii religii i moralności na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL) (AP), nr 71.

⁷ L. Jędrzejczak, *Siostry Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w Sompolnie*, w: *Parafia św. Marii Magdaleny w Sompolnie na tle historycznym*, red. W. Krzywański, K. Rulka, Włocławek 2011, s. 535.

⁸ ASWP, AP, nr 30; S. Librowski, *Materiały do dziejów diecezji włocławskiej czasu wojny 1939–1945*, ABMK, 38(1979), s. 362, 381; M.L. Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945*, poz. cyt., s. 285.

⁹ Zob. E. Kijek, *Siostry Stanisława i Wincenta (Józefa) Warychówny z parafii św. Floryana w Uniejowie*, „W służbie Maryi”. Biuletyn Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, 43(2010), nr 3, s. 43–44.

¹⁰ Por. ASWP, AP, nr 3.

¹¹ Tamże, nr 35.

¹² Zob. L. Jędrzejczak, *Walter z d. Mańkowska Jadwiga*, w: *Włocławski słownik biograficzny* (WiSB), t. 2, red. S. Kunikowski, Włocławek 2005, s. 191–193.

¹³ ASWP, AP, nr 39.

¹⁴ Tamże, nr 40.

- ¹⁵ Tamże, nr 29.
- ¹⁶ J. Gumkowski, *Młodzi polska w okresie okupacji*, Warszawa 1966, s. 57. Dane są orientacyjne, bo jeszcze wiele tysięcy Polaków nie zdążyło wrócić do kraju z obozów.
- ¹⁷ Por. C. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty 1939–1944*, Warszawa 1964, s. 6.
- ¹⁸ Następnie Niemcy z uwagi na swoje wojenne cele zezwalali na prowadzenie szkół zawodowych, aby te dostarczyły fachowców dla gospodarki niemieckiej.
- ¹⁹ Zob. M.L. Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945*, poz. cyt., s. 206–208.
- ²⁰ Zimą 1940 r. siostry dostały nakaz opuszczenia części domu narożnego, gdzie znajdowała się kaplica, pracownie i inne pomieszczenia. Dom włączono do getta, a siostrą przydzielono skromne mieszkanie gdzie indziej. Por. ASWP, Kronika domu łowickiego, s. 8.
- ²¹ Zob. L. Jędrzejczak, *Machnowska Jadwiga*, w: WISB, t. 4, red. S. Kunikowski, Włocławek 2006, s. 82–83.
- ²² Zob. J. Gołębiowska, *Siostra Izydora Wojda (1921–2010)*, „W służbie Maryi”. Biuletyn Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, 43(2010), nr 1, s. 79–81.
- ²³ Zob. M.L. Jędrzejczak, *Bieg życia sióstr ze Zgrom. Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi zmarłych w latach 1922–1996*, Włocławek 1997, s. 123–125.
- ²⁴ Por. ASWP, AP, nr 84, 90.
- ²⁵ Por. ASWP, Kronika domu łowickiego, s. 8.
- ²⁶ Por. ASWP, AP, nr 90.
- ²⁷ Zob. M.L. Jędrzejczak, *Bieg życia...*, dz. cyt., s. 70–71.
- ²⁸ ASWP, AP, nr 91.
- ²⁹ ASWP, Kronika domu w Warszawie; AP, nr 39.
- ³⁰ ASWP, AP, nr 40; Kronika domu w Warszawie.
- ³¹ Zob. M.L. Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945*, poz. cyt., s. 208–211.
- ³² ASWP, Domy filialne, t. 4, zesz. 66.
- ³³ ASWP, Kronika domu w Warszawie.
- ³⁴ Zob. M.L. Jędrzejczak, *Bieg życia...*, dz. cyt., s. 88–91. Siostra Kowalska przed wybuchem wojny pracowała jako instruktorka wychowania religijnego wśród dziewcząt KSMŻ we Włocławku. – ASWP, AP, nr 40.
- ³⁵ ASWP, AP, nr 40.
- ³⁶ Zob. L. Jędrzejczak, *Warych Stanisława*, w: WISB, t. 4, s. 167–169.
- ³⁷ Zob. tamże, *Bieg życia...*, dz. cyt., s. 117–119.
- ³⁸ Zob. tamże, s. 109–112.
- ³⁹ Zob. L. Jędrzejczak, *Pogrzeb śp. siostry Genowefy Zbonikowskiej*, „W służbie Maryi”. Biuletyn Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, 33(2000), nr 1–2, s. 94–95.
- ⁴⁰ Zob. tamże, *Bieg życia...*, dz. cyt., s. 41–42.
- ⁴¹ Por. ASWP, AP, nr 22, 26.
- ⁴² Zob. M.L. Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945*, poz. cyt., s. 212–213.
- ⁴³ ASWP, AP, nr 56.
- ⁴⁴ Tamże, nr 39.
- ⁴⁵ Zob. M.L. Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945*, poz. cyt., s. 213–214.
- ⁴⁶ Por. ASWP, AP, nr 76.
- ⁴⁷ Zob. M.L. Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945*, poz. cyt., s. 211–212.
- ⁴⁸ Zob. tamże, s. 214.
- ⁴⁹ Zob. A. Jabłonowska, *Ocena działalności społeczno-religijnej Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w okresie drugiej wojny światowej*, „Studia Włocławskie”, 11(2009), s. 486–487.